

## ogrody

## Trzy główne grzechy ogrodów działkowych

Przestrzeganie prawa związkowego i powszechnie obowiązującego należy do podstawowych obowiązków działkowców i organów Polskiego Związku Działkowców. Aby przestrzegać prawa, przede wszystkim należy go znać. Dlatego też Krajowa Rada PZD prowadzi od lat politykę informacyjną polegającą na wyposażeniu działkowców i organów Związku w podstawowe dokumenty prawne. Wszyscy działkowcy otrzymali, a nowi członkowie otrzymują, książeczkę Prawo o Polskim Związku Działkowców zawierającą regulamin ROD, statut PZD, ustawę o ROD i wyciąg najważniejszych dla działkowców ustaw, które należy stosować użytkując działkę w ogrodzie. Mimo wyposażenia działkowców i zarządy ogrodów w obowiązujące przepisy, w szeregu przypadkach nie są one przestrzegane.

Rażącym naruszeniem prawa związkowego jest budownictwo ponadnormatywne na działkach, co stanowi główną przyczynę wykorzystywania działek niezgodnie z ich przeznaczeniem, określonym ustawą o ROD i przepisami związkowymi.

Sprawa budownictwa ponadnormatywnego była w Związku monitorowana od lat i w większości przypadków samowole budowlane były zgłaszane do nadzoru budowlanego, który w całym kraju nie podejmował działań. Dopiero kontrola NIK uaktywniła nadzór budowlany, który rozpoczął kontrolę zabudowy na działkach. Najtrudniej jest usunąć już istniejącą altanę ponadnormatywną, gdyż w niektórych regionach kraju nadzór budowlany prowadził niezrozumiałą politykę prowadzona do prób legalizacji obiektów na działkach przekraczających dozwolone wymiary. Tak też się stało w ogrodzie Wojska Polskiego w Kołobrzegu, gdzie nadzór budowlany spowodował obciążenie użytkowników ponadnormatywnych altan podatkiem od nieruchomości. Żadna z ponad 50 ponadnormatywnych altan nie została usunięta.

Drugim rażącym naruszeniem prawa związkowego jest zamieszkiwanie na terenach działek. W niektórych miastach władze samorządowe uznały to jako dozwolone i cieszyły się, że tym sposobem ogrody rozwiązują trudne problemy mieszkaniowe społeczności lokalnych i zaczęły nawet meldować ich na działkach.

Prezydium Krajowej Rady PZD już w 2010 roku podjęło uchwałę w sprawie zamieszkiwania i zameldowania na działkach ROD, w której określiło procedury postępowania zarządu ogrodu w sprawach dotyczących przeciwdziałaniu zamiesz-



kiwania na działkach i likwidowaniu już istniejących przypadków.

Kołobrzesckie ogrody nie mają większych kłopotów dotyczących zamieszkiwania na działkach. Są to sporadyczne przypadki.

Rola i funkcja działek dla użytkowników ją rodzin, a także dla społeczności lokalnych jest znana od zarania istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego. Jednak szczególnie w ogrodach położonych na terenach atrakcyjnych pod względem turystycznym, ujawniły się działania sprzeczne z tymi ideami, a więc w szczególności przyznawania działek osobom z odległych regionów kraju, które zaczęły traktować działkę jak prywatny pensjonat. To jest rażące naruszenie prawa związkowego, które dotyczy również kołobrzesckich ogrodów, a szczególnie ogrodu Wojska Polskiego, w którym około 170 działek jest użytkowanych przez osoby zamieszkałe w odległych regionach Polski. Osoby te udostępniają swoje działki swojej rodzinie i nie tylko, w regularnych turnusach wezasowych. Ogród taki w okresie letnim zmienia się w dzikie campingowisko.

Rodziny ogród działkowy jest nierozdzielnie związane ze społeczeństwem lokalnym i zgodnie z ustawą o ROD działki w miastach mają być użytkowane przez miejscowe rodziny.

Prezydium Krajowej Rady PZD już w swojej uchwale z 2010 roku określiło w szczególności sposoby przydziału działek, a przede wszystkim zwróciło uwagę i nakazało bezwzględne stosowanie kryteriów przydziałów działek określonych w ustawie o ROD.

Jak jestem zorientowany, uchwała ta jest obecnie przestrzegana przez zarządy wszystkich kołobrzesckich ogrodów.

Czas najwyższy, aby te główne grzechy niektórych polskich ogrodów zostały szybko zlikwidowane i aby nikt nie mógł powiedzieć, że w polskich ogrodach jest łamane prawo związkowe tak przez działkowców, jak i organy PZD.

Olgierd Kownacki